

Wojciech Turowski

Obecność Maryi w przepowiadaniu narodzenia Chrystusa

Salvatoris Mater 10/4, 196-213

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Przepowiadanie tajemnicy narodzenia Chrystusa z Maryi Dziewicy jest radosnym oznajmianiem. By ta radość miała głębię wiary, potrzeba wzmocnić ją dobrym kaznodziejstwem, które powinno być oparte na lekturze mszalnych czytań i nauce Kościoła o tajemnicy Bożego narodzenia. Kult maryjny można by porównać do okrętu, gdzie motorem napędowym jest przepowiadanie maryjne, nadające dynamikę i wprowadzające w ruch okręt, a treści biblijno-teologiczne spełniają funkcję steru. Bez przepowiadania o Maryi, okręt będzie stał w miejscu, a bez treści biblijno-teologicznych może obrać zły kierunek.

W niniejszym artykule w pierwszej części należy zwrócić uwagę na słowo Boże z Mszy Narodzenia Pańskiego, a dokładnie na perykopy z Księgi Izajasza: 62, 1-5; 9, 1-3. 5-6; 62, 11-12; 52, 7-10 oraz perykopy ewangelijne: Mt 1, 1-25, Łk 2, 1-14, Łk 2, 15-20 i J 1, 1-18. Refleksja egzegetyczna będzie szła w kierunku przepowiadania Jezusa w tajemnicy wcielenia z uwzględnieniem obecności tam Maryi. W końcowej części

zostaną zaprezentowane treści teologiczne wynikające z Bożego macierzyństwa Maryi.

Ks. Wojciech Turowski

Obecność Maryi w przepowiadaniu narodzenia Chrystusa

1. Treści egzegetyczno-biblijne o Maryi w przepowiadaniu narodzenia Chrystusa

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 4, 196-213

Przepowiadając słowo Boże w tajemnicy narodzenia Chrystusa, nie można nie zauważyć Maryi, Matki Nowonarodzonego pochylonej nad betlejemskim żłóbkiem, rozważającej „wszystkie te sprawy” w swym sercu. Liturgia, gromadząc wiernych wokół szopki betlejemskiej, koncentruje uwagę na jednej z najważniejszych prawd wiary, jaką jest wcielenie Syna Bożego. Podczas niej czytane jest słowo Boże tak obficie dane. Liturgia słowa przedstawia nam rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia. Księgi Starego Testamentu opisują historię zbawienia, w której powoli przygotowuje się przyjście na świat Chrystusa¹. Nowy Testament z Ewangelią Dzieciństwa pozwala nam, wierzącym, na nowo przeżywać radość z prawdy, że *Słowo stało się ciałem*.

1.1. Proroctwo Izajasza odczytywane w Narodzenie Chrystusa

Mszalne czytania: Iz 9, 1-3. 5-6; Iz 52, 7-10; Iz 62, 1-5, Iz 62, 11-12 należą do cenniejszych perykop Księgi Izajasza, zapowiadających na-

¹ Por. LG 55.

dejsie Mesjasza. *Perykopy te są pieśnią o narodzeniu Potomka Dawida*² i prorocstwem o przyjściu idealnego króla. Tłem prorockiej mowy jest stan moralno-politycznego życia narodu wybranego. Izrael jest upokorzony przez Asyrię. Jerozolima legła w gruzach. Życie porównywane jest do kroczenia w ciemności. Ciemność w symbolice biblijnej oznaczała nieszczęście, ucisk, grzech i zło. Światło zaś jest symbolem wybawienia i szczęścia. Jest ono wyrazem tego, co niematerialne i dlatego nada się do przedstawienia tego, co Boskie³. Z mariologicznej perspektywy cenny w proroczwie jest sposób przyjścia Mesjasza – przez narodzenie. Zrodzony z Niewiasty będzie Synem Bożym, który zapanuje nad całym światem. Jego królowanie będzie dalekie od ludzkiego pojmowania władzy. Narodzenie Mesjasza da radość całemu światu. Maryja jest przyczyną tej mesjańskiej radości. Ona stanie się Matką Wyczekiwanego.

Prawdą kerygmatyczną godną przepowiadania jest mesjańska radość. Prorok opisuje radosną przyszłość Izraela tak, jakby już była ich udziałem. Izajasz przekonuje, że ten naród kroczący w ciemności już niedługo ujrzy przedziwną światłość, a więc dostąpi wybawienia. To będzie powodem prawdziwej radości⁴. Dlatego pełne są wdzięku nogi „Posłańca zbawienia”⁵, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście⁶. Na wieść o tej radosnej nowinie strażnicy na ruinach zburzonej Jerozolimy podnoszą również radosne okrzyki⁷. Zachwyty Izajasza z bliskich narodzin Dziecięcia z Dziewicy pogłębiają metafory zaczerpnięte z życia Izraelitów. Interesujące jest to, że autor w opisie radosnej postawy wydobywa najpierw akcent społeczny; radość mesjańską Izraelici będą przeżywać we wspólnocie⁸. Radość będzie tak wielka, jak u zniwiarzy, cieszących się przy podziale łupu⁹. Jednym ze znaków tej radości czasów mesjańskich będzie – według Izajasza – bliska porażka Asyrii, ciemniejącej zajęte okolice Izraela. Osiągnie ona rozmiar druzgocącej kłeski, przypominającej kłeskę „w dzień Madianu” – symbol zwycięstwa, którego dokonał Gedeon na Madianitach¹⁰. „Jarzmo” i „drzątek na ramieniu” czy „pręt cie-

² L. STACHOWIAK, *Księga Izajasza*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. STACHOWIAK, Poznań 1990, 275.

³ Por. Iz 13, 9n; 42, 7; 49, 9; Ps 107; Iz 58, 8-10; 60, 1. 20; Mi 7, 8; Ps 27, 1.

⁴ Por. Iz 9, 2.

⁵ *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. W. CHROSTOWSKI (wyd. pol.), Warszawa 2001, 663.

⁶ Por. Iz 52, 7.

⁷ Por. Iz 52, 8.

⁸ Por. W. KRAJEWSKA, *Izajaszowe proroczwie radości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6(1961) 323.

⁹ Por. Kpł 23, 40; Pwt 16, 14; Ps 4, 8; Sdz 5, 30; Ps 68, 13; 119, 162.

¹⁰ Por. J.S. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w Pismach Starego Testamentu*, Kraków 1992, 81-82; zob. Sdz 7-8.

mięzcy” to przedmioty, które w ciężkiej pracy niewolniczej były sposobem na zachowanie dyscypliny¹¹. „Złamanie” to moment uwolnienia, wolności i prawdziwej radości. Dokona się to za sprawą Jahwe. Jest to powód do tym większej radości¹².

Najważniejszym przesłaniem proroka Izajasza w liturgii Narodzenia Pańskiego jest zapowiedź narodzin Mesjasza z rodu Dawida, Syna Dziewicy. Jest to kolejny motyw do przepowiadania narodzin Chrystusa i obecnej w tym Maryi. *Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany* (Iz 9, 5) – obwieszcza prorok Izajasz. Maryja będzie Matką Króla Pokoju, Króla Sprawiedliwości panującego wiecznie. Stanie się Matką Boga, da światu upragnionego Mesjasza. Izajasz przypisuje Dziecięciu posiadanie władzy królewskiej, pochodzącej od Jahwe: *na Jego barkach spoczęła władza* (Iz 9, 5). Zwrot ten należy rozumieć w przeciwieństwie do „drażą” na barkach, jaki musieli nosić znajdujący się w niewoli mieszkańcy Północy¹³. Izajasz przedstawia, kim jest ten Chłopiec, podając Jego cztery imiona: *Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju*.

Przedziwny Doradca oznacza, że Chłopiec dzięki wielkiej mądrości osiągnie swoje zamiary, korzystając z pomocy Jahwe. Imię *Bóg Mocny* poza tym jedynym wypadkiem odnosi się zawsze do Jahwe¹⁴. Nie znaczy to, że prorok uważa, iż Chłopiec będzie miał Boską naturę. Dla Żydów idea Boga-Człowieka była nie do przyjęcia. Izajasz, nadając takie imię, raczej chce powiedzieć, że ten potomek Dawida będzie napełniony mocą samego Boga, że pod Jego panowaniem objawi się moc Boga. Jednak przyjście na świat Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka pozwala na jednoznaczną interpretację tego imienia. Moc noszącego to imię jest z Jego Boskiej natury. Imię *Odwieczny Ojciec* jest jedynym w Starym Testamencie przypadkiem nadania królowi tytułu „ojciec”. Na jego treść rzuca jednak światło wyrocznia, w której Jahwe przez usta Izajasza tak mówi o Eliakimie, mającym objąć stanowisko zarządcy pałacu królewskiego: *Będzie on ojcem dla mieszkańców Jerozolimy i dla domu Judy* (Iz 22, 21). Izajasz wierzy w ojcowski charakter panowania Mesjasza nad Izraelem *odtąd i na wieki* (Iz 9, 6). Imię *Księżę Pokoju* podkreśla, że nowo narodzony Król Jerozolimy zapewni idealny pokój, bez jakichkolwiek barier¹⁵.

¹¹ M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, 72.

¹² Por. W. KRAJEWSKA, *Izajaszowe proroctwo radości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6(1961) 323-325. 324.

¹³ TAMŻE, 229.

¹⁴ Por. Iz 10, 21; Jr 32, 18; Ne 9, 32.

¹⁵ Por. J.S. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi...*, 81-82.

Ważnym przesłaniem tych perykop jest także powszechna misja Mesjasza, w której ma udział Maryja. Narodzony z Dziewicy będzie panował na wieki na tronie Dawida, nad jego królestwem. A więc Meszjasz będzie ponad wszelką ludzką władzą. Jego panowanie nie może być identyfikowane z ludzkim sposobem sprawowania władzy. Pokój wprowadzony w czasach mesjańskich, tu pod szatą alegorii, wyraża przekraczanie największych barier i sprzeczności w ludzkiej naturze i między ludźmi. Meszjasz nie będzie sprawował czysto administracyjnej władzy, ale przez sprawiedliwość i pokój przebywający w ludzkich sercach zapanuje najpierw nad Ludem Bożym (*kraj się zapelni znajomością Jahwe na kształt wód, które przepelniają morze* – Iz 11, 9), a potem nad wszystkimi narodami ziemi. Pokój jest kluczem do jedności ludzkich serc. Pokój pozwoli, by ludzie rzeczywiście odczuwali bliskość Pana, a On naprawdę został uznany za Emmanuela – Boga z nami i Księcia Pokoju¹⁶. Realizację takiego doskonałego pokoju Izajasz wiązał z narodzeniem zapowiadanego „Chłopca” i Jego panowaniem bez żadnych działań wojennych¹⁷. Nadejście Mesjasza wniesie nową jakość w społeczność Izraela, *nazywać ją będą «Ludem Świętym», odkupionym przez Pana* (Iz 62, 12). Izrael powraca do czasów swej niewinności, kiedy był wierny przymierzu z Jahwe. Wyraża to obraz Boga jako Małżonka, który na nowo poślubia Izrael, który w nim ma upodobanie¹⁸. Inne narody w Izraelu ujrzą sprawiedliwość. Rola Maryi w powszechnej misji Mesjasza jest podwójna. Z jednej strony to Maryja stała się Matką Mesjasza Pańskiego – Chrystusa; to Ona jest tą młodą Dziewczyną *almah*, brzemienną i rodzi Syna; to przez Jej macierzyństwo – zrodzenie Mesjasza *Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów* (Iz 52, 10) – nastąpił inny czas. Czas pokoju, sprawiedliwości i świętości Izraela. Z innej strony patrząc na Maryję i Jej udział w dziele Chrystusa, należy stwierdzić, że Ona sama i Jej zaangażowanie jest typiczne i wzorcowe. Kościół odczytując powyższe perykopy z Księgi Izajasza, w Maryi widzi symboliczne tytuły. „Córę Syjońską” (Iz 62, 11), gdzie w tytule tym ukazane są trzy aspekty ludu izraelskiego, które odnoszą się do misterium Maryi. Jest Ona najpierw „Oblubienicą” Jahwe; potem „Matką” ludu Bożego i „Matką Syjonu”. Maryja jest także „Dziewicą-Izraelem”, godnym partnerem do zawarcia Przymierza¹⁹. Dalej Maryja jest synonimem naj-

¹⁶ Por. S. GADECKI, *Wstęp do Ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, 128.

¹⁷ Por. Iz 2, 4; 11, 6-9; Za 9, 10; J.S. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi...*, 82; E. ZAWISZEWSKI, *Księgi proroków*, Pelplin 1989, 88.

¹⁸ Por. Iz 62, 4-5.

¹⁹ Por. I. POTTERIE, *Zapowiedzi maryjne w Starym Testamencie*, „Communio” 20(2000) nr 6, 9.

świętszego miejsca – Góry Syjon²⁰. Dlatego jest nazywana Matką Syjonu, *prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem* (Iz 62, 3) – zwieńczeniem dzieła stworzenia, a przez zrodzenie Zbawiciela zwieńczeniem dzieła odkupienia. To Maryja jest przyczyną radości Boga²¹ i Kościoła, który cieszy się z zainicjowanego zbawienia w Chrystusie przy udziale Maryi Dziewicy. Maryja to pierwsza odkupiona²², pierwsza, na której spełniły się obietnice mesjańskie Starego Testamentu i Dobra Nowina o zbawieniu człowieka, czyli Ewangelia. Ona jest pierwszą osobą, w której królestwo Boże zamieszkało w pełni. Jeśli Maryja jest typem Kościoła na zasadzie rewersu, można powiedzieć, że Kościół winien być Maryją, Jej ucieleśnieniem, a przynajmniej Jej kopia i dlatego – jak przypomina Sobór Watykański II – Kościół słusznie może być nazwany Matką i Dziewicą²³. Św. Ambroży dopowie, że Matką żyjących jest Kościół, który Bóg wybudował na kamieniu węgielnym, Jezusie Chrystusie²⁴. Tak więc kaznodzieja, sięgając do czytań z Księgi Proroka Izajasza, ma do dyspozycji sporą ilość treści o Mesjaszu i Jego Matce, które wydobyte w kontekście historiozbawczym pozwolą w tajemniczej Dziewicy, Córce Syjońskiej widzieć Maryję.

1.2. Ewangelia Mateusza o narodzeniu Chrystusa

W wieczornej Mszy wigilijnej czytany jest *Rodowód Jezusa Chrystusa* Mt 1, 1-25. Lektura ksiąg Starego Testamentu dowodzi, że często stosowano genealogię jako rodzaj literacki pisania historii. Powodem tego było pragnienie zachowania ścisłej łączności z rodem, z którego poszczególne jednostki się wywodziły, dzięki czemu posiadały prawo do korzystania z majątku, jak również do dziedziczenia wszystkich przywilejów i błogosławieństw, jakie kiedykolwiek przypadły w udziale ich przodkom. Społeczność izraelska oparta była na systemie pokoleń i znaczenie każdego z osobna Izraelity wiązało się z tym, do jakiego pokolenia czy rodu należał. Jeśli bowiem po niewoli babilońskiej ktoś nie potrafił się wykazać przynależnością do plemienia izraelskiego, tj. jeśli nie znał swej genealogii, musiał być wykluczony ze społeczności. Dotyczyło to szczególnie kapłanów i lewitów²⁵.

²⁰ Por. Iz 62, 1.

²¹ Por. Iz 62, 5.

²² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 411 (dalej: KKK).

²³ Por. LG 63.

²⁴ Por. R. ROGOWSKI, *Bóg Ojciec-Maryja-Kościół*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 182-183.

²⁵ Por. Ne 7, 61-64; Ezd 2, 59-62.

Spisywaniem genealogii zajmowali się kapłani. Każdy spis poddawano szczegółowej kontroli. Gdy jakiś pisarz ośmielił się sporządzić listę niezgodną z rzeczywistością, tracił całkowicie zaufanie. Wszystko to świadczy o wysokiej wiarygodności genealogii. W Biblii genealogie często są niekompletne, wiele zależy od tego, co przez ów spis chciał przekazać nam autor natchniony. Np. lista potomków Adama z Rdz 5 ma za zadanie unaocznić prawdę, że ludzie, w miarę jak odstępowali przez grzech od Boga, żyli coraz krócej na ziemi. Inne genealogie chcą ukazać odrębność kulturową bądź językową, czy też prawdę, że mimo różnic wszyscy ludzie są braćmi²⁶. Drugim powodem było wyczekiwanie Mesjasza, którego przyjście wiązało się z jednym pokoleniem Judy, ale jego przyjście miało przynieść zbawienie całemu Izraelowi. Tylko przynależność do narodu dawała możliwość uczestniczenia w dobrach mesjańskich²⁷.

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama (Mt 1, 1). Tak się rozpoczyna genealogia Jezusa w Ewangelii Mateusza. Tak rozpoczyna się w ogóle Nowy Testament. Genealogia ta jest zstępująca, podkreśla ścisły związek narodu wybranego z Jahwe, od chwili wybraństwa aż do narodzin Jezusa Chrystusa. W genealogii Jezusa ważne są trzy imiona: Jezus, Dawid i Abraham. „Jezus” to wyraz grecki, odpowiednik imienia teoforycznego w Starym Testamencie *Jehoszua*, który składa się z dwóch elementów: *Jahu* – Jahwe, Bóg, Pan i *sua* – przyszedł z pomocą. Najbardziej prawdopodobne znaczenie imienia Jezus to „Jahwe, zbaw!”, „Zbawiciel” lub „Bóg zbawia”. Imię „Chrystus” to grecka forma słowa *Christos* – pomazaniec i hebrajskiego słowa *hammasiah*, co znaczy „mesjasz”, „namaszczony”²⁸.

Imię „Syn Dawida” oznacza następcę króla Dawida, odnowiciela suwerennego i wolnego Izraela, ale to ktoś więcej – to Mesjasz, który jest Królem nie tylko Izraela, ale całego Ludu Bożego, który przyszedł go wybawić z wszelkiego przejawu zła i utwierdzić mesjański porządek. Tytuł „Syn Dawida” zawęża zakres pojęciowy i sugeruje przynależność władcy tylko do narodu wybranego; Mateusz zaraz dodaje – „syn Abrahama”, gdyż Abraham był ojcem wszystkich wierzących, także pogan²⁹. W tym miejscu warto zauważyć spełnienie się wyroczni proroka Natana³⁰ o wiecznym królowaniu Potomka Dawida, do wypełnienia której

²⁶ Por. J. ŁACH, *Historyczność genealogii Chrystusa w Mt 1, 1-17*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1(1977) 17-22.

²⁷ J. SZLAGA, *Historyczna prawda genealogii Jezusa Chrystusa według Mateusza*, „Analecta Cracoviensia” XXVII(1995) 303.

²⁸ *Ewangelia według św. Mateusza*, wstęp i komentarz J. HOMERSKI, Poznań 1979, 70.

²⁹ *Katolicki Komentarz Biblijny...*, 117; por. Rz 4, 11; por. Ga 3, 7-9.

³⁰ Por. 2 Sm 7, 16.

przyczyniła się Dziewica Maryja. Reasumując, należy stwierdzić, że Mateusz tym pierwszym zdaniem chce podkreślić żydowskie pochodzenie Jezusa, Jego więź i solidarność z Ludem Przymierza; jak również jego powszechną misję mesjańską. Jezus jest potomkiem Abrahama, praojca narodu wybranego, i Dawida, z której to dynastii Żydzi wyczekiwali Mesjasza, Syna Bożego.

Czytając tę genealogię, widzimy trzy części, z których każda zawiera 14 kolejnych pokoleń. Być może chodzi o procedurę mnemotechniczną, typowo semicką, ułatwiającą zapamiętywanie, wraz z symboliką podwójnej siódemki, świętej cyfry Żydów, która wyrażała doskonałość oraz pełnię. W symbolice biblijnej liczba 14 oznacza króla Dawida ($D + W + D = 14$), stąd całą genealogię można odczytać jako swoisty dowód gematrii imienia Dawida: Jezus jest prawdziwym Synem Dawida³¹.

W trzeciej części genealogii Jezusa został złamany schemat wiązania imion ze sobą ze względu na więzy krwi. Józef pochodzący z pokolenia Dawida przedstawiony jest w rodowodzie jako mąż Maryi, z której *narodził się Jezus, zwany Chrystusem* (Mt 1, 16). Ten wiersz jest istotnym wątkiem maryjnej interpretacji tego fragmentu Ewangelii. Jest to fakt historyczny – Maryja jest Matką Jezusa Chrystusa. Józef był tylko opiekunem Jezusa, według prawa także Jego ojcem i jako taki wprowadził Go w dynastię Dawidową. Jest także prawowitym mężem Maryi, z Nią wychowuje Jezusa i otacza rodzicielską troską Syna Maryi. Należy wnioskować, że Mateuszowi zależało na podkreśleniu, że Jezus narodził się z Maryi za sprawą Ducha Świętego, a bez udziału Józefa. Warto nadmienić, że Mateusz do 14 imion trzeciej części genealogii Jezusa wprowadził również imię Maryi.

Według św. Hieronima Maryja, umieszczona na końcu genealogii, jest przeciwstawieniem czterech grzesznych kobiet: Tamar, Rachab, Rut i Batszeby. Jednak nie są one największymi grzesznicami, gdyż pod tym względem należałoby wymienić Izebel, żonę króla Achaba. Wszystkie te niewiasty, oprócz Tamar, są cudzoziemkami. Czyżby Mateusz chciał podkreślić otwartość misji Jezusa? Nie tylko to, ale ich wiarę i szlachetność kobietą oraz ich powołanie do macierzyństwa, przez co stały się narzędziami w rękach Bożych i zapewniły ciągłość historii zbawienia. Tamar posuwa się do podstępu, by nie pozostać bez potomstwa³². Autor Listu do Hebrajczyków wychwala wiarę nierządnic Rachab³³, która w wy-

³¹ Zob. J. FRAINE, P. GRELOT, *Liczby*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON DUFOR, Poznań-Warszawa 1985, 424.

³² Por. Rdz 38, 6-30.

³³ Zob. Hbr 11, 31.

słańcach Jozuego rozpoznała działanie Boga³⁴. Moabitka Rut, wierna i szlachetna synowa, poddana woli Boga, spełnia w prostocie to, co do niej należy. Batszeba jest kobietą roztropną, wzorem kobiety – matki³⁵. Wszystkie cztery niewiasty łączy trudna przeszłość w życiu małżeńskim czy rodzinnym.

Rodowód Jezusa Chrystusa, Syna Maryi, której mężem był Józef z rodu Dawida, spisany przez Mateusza jest dowodem uzasadniającym Jego pochodzenie z rodu, który otrzymał obietnicę Bożą, że z niego wyjdzie Mesjasz. Z genealogii jednoznacznie wynika, że Matką Jezusa jest Maryja, która poczęła Go za sprawą Ducha Świętego. Ojcem Jezusa jest Bóg, a Józef prawnym Jego opiekunem, z czego można wnioskować, że Jezus jest związany z narodem wybranym nie więzami krwi, ale wiarą w Słowo, które wypowiedział Bóg do tego narodu. Dlatego jest On Mesjaszem i Panem nie tylko dla Żydów, lecz dla każdego wierzącego w Niego człowieka.

1.3. Ewangelia Łukasza o narodzeniu Chrystusa

Liturgia mszalna z Narodzenia Pańskiego sięga do Łk 2, 1-20. W centrum przesłania biblijnego tego tekstu jest prawda, że *narodził się wam Zbawiciel* (Łk 2, 11). Narodzony jest z Maryi poślubionej Józefowi z rodu Dawida. Drugoplanowe prawdy to czas i miejsce narodzin.

Wiść o narodzinach Jezusa przekazuje światu anioł Pański: *Dzisiaj w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan* (Łk 2, 11). Przypomina to uroczystą formułę ogłaszającą narodziny królewskiego potomka na dworze królewskim. Należy zauważyć, że wprawdzie to August spisywał swoich poddanych, ale Bóg posłużył się tym zdarzeniem, aby w Betlejem, mieście Dawidowym, doszło do narodzin Mesjasza Pańskiego i aby to zostało zapisane. Jednocześnie Łukasz, przekazując informację o narodzinach Mesjasza w nędznej stajni, chce powiedzieć, że królestwo Nowonarodzonego nie będzie na ziemi i nie będzie się opierało jak – u Augusta – na sile oręża. Ewangelista potwierdza słowami aniołów raz jeszcze³⁶, że Jezus nie jest Mesjaszem i Panem dopiero po zmartwychwstaniu, lecz był nim od swoich narodzin. Mocą każdego z tych tytułów był On dla chrześcijan-Żydów Panem i Zbawcą Izraela³⁷.

³⁴ Por. Joz 2, 1-21; 6, 22-25.

³⁵ Por. 2 Sm 11, 3; 12, 24; 1 Krl 1, 16-31.

³⁶ Por. Łk 1, 35; 2, 11.

³⁷ Por. J. McHUGH, *Maryja w Nowym Testamencie*, Niepokalanów 1998, 130, 135.

Dla Łukasza narodzenie Jezusa oznacza przywrócenie pełni wybawienia od grzechu oraz zawiera wymiar immanentny, że w Jezusie Bóg przebywa z grzesznikami. W tym orędziu nie może nam umknąć ważny szczegół, a mianowicie – anioł „ogłasza” dobrą nowinę. Łukasz jeszcze raz użyje takiego zwrotu w proklamacji publicznej misji Jezusa w synagodze w Nazarecie³⁸. Dziecina Jezus od chwili narodzenia jest już Dobrą Nowiną, Ewangelią, którą należy przepowiadać³⁹. Narodzenie Zbawiciela jest radosną i Dobrą Nowiną dla świata. Jezus jest tą Nowiną. Nie można nie zauważyć Maryi Matki Jego. To przecież Ona daje Zbawiciela, jest Matką Mesjasza. To Jej macierzyństwo jest brzemiennie w najradośniejszą wieść, na którą czekał Izrael i cały świat. Rodząc Zbawiciela, ostatecznie wprowadza dzieje ludzkości w czasy mesjańskie.

W tle całego wydarzenia Bożego Narodzenia Łukasz umieszcza historyczny fakt powszechnego spisu ludności z rozporządzenia cesarza Oktawiana Augusta (31 r. przed Chr. – 14 po Chr.), który aż trzykrotnie dokonał takiego spisu w cesarstwie rzymskim. Przez ten kontekst Ewangelista podaje argument na historyczność pochodzenia Jezusa, który jest *narodzony w mieście Dawida* (Łk 2, 5). Niezależnie od spisu obywateli rzymskich dokonywano podobnych rejestracji ludności w poszczególnych prowincjach. Dokumenty archeologiczne dowodzą, że w Egipcie odbywały się co 14 lat i miały na celu uporządkowanie spraw podatkowych⁴⁰. Wspomniany w Ewangeliu spis odbył się po raz pierwszy na terenie Palestyny i mógł się opóźnić, przeprowadzenie go napotykało wiele trudności. Być może w Palestynie przypadł na rok 7 przed Chr. Spis dokonywał się zgodnie ze zwyczajami panującymi w Egipcie, tzn. każdy musiał się zgłosić do spisu, w miejscu pochodzenia swojego rodu. Z Ewangelii wiemy, że przeprowadził go Kwiryniusz, ówczesny zarządca Syrii, choć wielu uczonych ma co do tego wątpliwości⁴¹. Na ten spis *wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Chociaż prawo podatkowe obowiązujące na większości obszarów cesarstwa wymagało, aby na spis stawiała się tylko głowa domu. Widoczna jest troskliwość Józefa o brzemienną Maryję; nie chce zosta-*

³⁸ Por. Łk 4, 18.

³⁹ Por. *Grecko-polski Nowy Testament*, Warszawa 1997, 247.

⁴⁰ Por. *Ewangelia Łukasza*, przekład M. Wolniewicz, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Poznań 1987, 154.

⁴¹ *Ewangelia według św. Łukasza*, wstęp i komentarz F. GRYGLEWICZ, Poznań 1974, 103.

wić Jej samej. Łukaszowi zależało, aby jednoznacznie wskazać, że Maryja była w tym czasie w Betlejem⁴². Zapisem o uczestnictwie Maryi z Józefem w powszechnym spisie Łukasz podkreśla spełnianie się proroctw o Mesjaszu. Ewangelista zwraca uwagę, że Mesjasz miał pochodzić z Betlejem, z rodu Dawida.

Objawienie anielskie kończy się hymnem uwielbienia i chwały. *Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania* (Łk 2, 14). Chwała Boża oznaczała Bożą obecność powodującą zazwyczaj lęk i bojaźń. Tu jednak niesie pokój, jest znakiem szczególnego wybrania i upodobania. Takiego pokoju oczekiwali Żydzi⁴³. Zapewne jest to tekst modlitwy pierwotnej gminy chrześcijańskiej albo nawet sięga tekstów liturgii synagogałnej⁴⁴. Ewangelista mówi czytelnikom – sam Jahwe, Dobry Pasterz, przychodzi odszukać swoje owce. Z tym przybyciem Mesjasza nastanie przymierze pokoju, które będzie darem niebios dla wszystkich ludzi pokornych, cichych, odrzuconych; ludzi Jego upodobania. Maryja Matka Zbawiciela jest Matką chwały Bożej. To Jej służebna postawa wobec planu Bożego sprawiła, że chwała Boża objawiła się w Dzieciątku Jezus. Żłóbek wskazuje, że Chrystus nie przyszedł szukać własnej chwały, ale wypełnić wolę Ojca. Ten sam rys – pełnienia woli Ojca – widzimy w życiu Maryi.

Anioł, który jako pierwszy ukazał się pasterzom w Betlejem z mesjańską nowiną, oświadczył, że nowo narodzony Zbawiciel jest „Mesjaszem, Panem” (Łk 2, 11). Dlatego pasterze spieszą oddać pokłon swemu Panu i Zbawcy⁴⁵. Udali się natychmiast z pośpiechem. Tak wspaniałomyślnie, od razu odpowiedział Bogu: Abraham, Izajasz, Maryja oraz pierwsi uczniowie⁴⁶. A w tej Ewangelii zwykli pasterze. Wiadomo, że znaleźli Maryję, Józefa i Dziecię leżące w żłobie (Łk 2, 16). Pasterze rozpoznają cud przyścia Mesjasza po znakach, jakie im przekazał zwiastun z nieba, a były to żłób, a w nim Niemowlę owinięte w pieluszki. Z jednej strony potwierdza to wiarygodność niebiańskiego orędzia, a z drugiej w tym znaku należy odczytać prawdę, że Nowonarodzony jest Zbawicielem, który przyjmuje sposób życia swojego ludu⁴⁷. Koczujący pasterze należeli do najniższej klasy ludzi. Razem z rolnikami, rybakami

⁴² Por. K. BARDSKI i W. CHROSTOWSKI, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, 128.

⁴³ Por. J. ŁACH, *Historyczność genealogii Chrystusa...*, 161.

⁴⁴ Por. J. PRACZ, *Ewangelia Dzieciństwa według Łukasza*, w: J. KUDASIEWICZ, *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim...*, 254.

⁴⁵ Por. J. Mc HUGH, *Maryja w Nowym Testamencie...*, 135.

⁴⁶ Por. Rdz 12, 4; Iz 6, 8; Łk 1, 28; Mk 1, 16-20.

⁴⁷ *Katolicki Komentarz Biblijny...*, 1047.

tworzyli lud „nie znający Prawa”. Uczni żydowscy gardzili pasterzami. Jednak to ci nędzni, brudni, rytualnie nieczyści pasterze pierwsi zobaczyli Boga w ludzkim ciele i są zachętą dla wszystkich, którym brak religijnej dyspozycyjności do przybliżenia się do Boga, aby usłyszeć Dobrą Nowinę, radosną wieść o narodzeniu Mesjasza⁴⁸. Pasterze zgromadzeni wokół Jezusa są znakiem i symbolem przyszłego Kościoła, który założy Ten, który się narodził. Tak jak Kościół głosi orędzie Dobrej Nowiny, tak w Betlejem tę misję podjęli pasterze. „Opowiedzieli”, co im objawił anioł. A ten ogłosił im Dobrą Nowinę.

Perykopę kończy opis postawy Maryi, ukazuje Ją milczącą. Maryja nie mówiła nic, co usłyszała - tylko *zachowywała te sprawy i rozważała w sercu* (Łk 2, 19). Maryja strzegła słów, rzeczy, spraw Bożych związanych z tym Dziecięciem⁴⁹. Dla Semity serce stanowi bardziej ośrodek myśli niż uczuć. Maryja powraca w swoich myślach i w odruchach serca do różnych wiadomości otrzymanych od Boga przez Jego wysłanników. Zapewne jest świadoma słów i dzieł zbawczych, jakie w Jej życiu się dokonują. Duch Święty udziela Jej stosownej łaski. Jednak potrzebny był osobisty wysiłek intelektu. Dlatego Łukasz ukazuje Maryję zajętą rozważaniem dzieł Bożych. Zapewne wielu z tych rzeczy nie rozumiała, może z niektórymi w swej pokorze musiała się pogodzić. Być może to już nad żłóbkiem Jej serce zaprzątneły pytania o misję Jezusa, kim On będzie⁵⁰. Taka postawa adoracyjna, medytacyjna musiała być charakterystyczna dla Maryi, skoro Łukasz opisał to zachowanie dwa razy⁵¹. Medytacja w sercu Maryi i adoracja w ciszy Dziecięcia Jezus jest święta i pełna radości. Dlatego możliwe jest, by do niej przyłączyli się inni ludzie, w tej perykopie są to pasterze. Maryja okazuje gest bratniej miłości. Daje im, co ma najcenniejszego, aby Jej pełnia radości gościła w ich sercach. Maryja jest przyczyną ich radości. Pasterze, opowiedziawszy o widzeniu anielskim, są szczęśliwymi świadkami tego, co słyszeli, a w zamian oglądają Zbawiciela i kontemplują Go⁵².

Podsumujmy perykopę o Narodzeniu Jezusa: według Ewangelisty Łukasza narodzenie Jezusa w Betlejem jest faktem historycznym, który miał miejsce podczas powszechnego spisu ludności. Józef udaje się z małżonką Maryją do Betlejem. W tym mieście Dawida Maryja rodzi Syna Bożego, Mesjasza, który będzie Pasterzem nowego Ludu Bożego.

⁴⁸ Por. TAMŻE, 1046.

⁴⁹ Por. W. SOTOWSKI, *Maryja przechowywała wszystkie te słowa w sercu swoim* (Łk 2, 19. 51b), w: F. GRYGLEWICZ, *Studia z teologii św. Łukasza*, Poznań 1973, 97-98.

⁵⁰ Por. O. SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, 91-92.

⁵¹ Por. Łk 2, 19. 52.

⁵² Por. M.D. PHILIPPE, *Misterium Maryi*, Niepokalanów 2000, 123-124.

Te narodziny rozpoczynają nową epokę pokoju na ziemi. W Nim zjednoczone są dwie natury – Boska i ludzka, On jest Mesjaszem. Maryja, dając ciało Zbawicielowi, jest nazywana Matką Zbawiciela. Jej adoracyjna postawa jest dla wierzących wzorem, by wszelkie sprawy rozważać przed Bogiem, medytując nad nimi w sercu.

1.4. Ewangelia Jana o narodzeniu Chrystusa

Perykopa Ewangelii św. Jana 1, 1-18 jest starożytnym chrystologicznym hymnem, gdzie autor opiewa rolę Słowa – *Logosu*, które jest przedwieczne i brało udział w stworzeniu świata; które prowadzi i oświeca ludzi, mimo że jest przez nich odrzucane; które pozwala uczestniczyć w Boskim życiu w pełni⁵³.

Obecność Maryi w tej perykopie jest służebna. To dzięki Niej *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 14). Werset ten jest kulminacyjnym punktem tej perykopy. Wskazuje na to, że Bóg stał się zwykłym człowiekiem⁵⁴. W języku biblijnym „ciało” oznacza całego człowieka wraz z jego naturą podległą cierpieniu i śmierci. Jednak w przypadku Jezusa Maryja daje Mu ciało, które będzie miejscem objawienia „chwały”. Przez przyjęcie przez Logos ciała z Maryi Dziewicy, chwała Boża zstąpiła na ziemię, zastępując świątynię, stając się miejscem niezakrytej obecności Boga⁵⁵, świątynią Słowa wśród ludzi. Tak więc Bosko-ludzka natura objawiła się w Jednorodzonym, który narodził się z Maryi Dziewicy.

Przepowiadając „Prolog” do Ewangelii św. Jana w kontekście obecności Maryi, śmiało należy stwierdzić, że Maryja, poczynając Zbawiciela pierwaj w duszy, a potem w ciele, jest pierwszą odkupioną, „prototypem” człowieka zbawionego. Jeśli w odwiecznym Słowie było życie⁵⁶ rozumiane jako pełnia: życie, odrodzenie, uwolnienie spod władzy ciemności grzechu⁵⁷, posiadanie darów Ducha Świętego⁵⁸, czy godność Dziecka Bożego⁵⁹ to tę pełnię pierwaj posiadała Maryja. Jeśli Logos jest źródłem światła i promieniuje światłem życia, którego dynamizm rozprasza ciemności grzechu poprzez całą historię zbawienia, od wcielenia aż do zwycięskiego pochodzenia wiary w pogańskim świecie ciemności⁶⁰, to Ma-

⁵³ Por. *Katolicki Komentarz Biblijny...*, 1122.

⁵⁴ S. GADECKI, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno 1991, 41.

⁵⁵ A. GRŪN, *Jezus brama do Życia*, Kraków 2002, 38.

⁵⁶ Por. J 1, 4.

⁵⁷ Por. 1 J 3, 8-9.

⁵⁸ Por. J 6, 63.

⁵⁹ Por. 1 J 3, 1-2.

⁶⁰ *Ewangelia według św. Jana*, wstęp, przekład z oryginału, komentarz L. STACHOWIAK, Poznań 1975, 111.

ryja jest pierwszą, która się zapaliła światłem wiary, pierwsza, w której nie ma ciemności grzechu. Jest pierwszą w pielgrzymce wiary.

Idąc dalej w refleksji egzegetyczno-mariologicznej nad powyższą perykopą, zatrzymajmy się nieco nad 13 werselem „Prologu”. Odczytując go w takim przekładzie, jaki przekazuje nam dziś „Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu”⁶¹, należy stwierdzić, że Ewangelista Jan w tym wersecie przekazuje nam prawdę o duchowym włączeniu człowieka w komunię z Wcielonym Słowem przez wiarę w Niego, przyjęcia Go swoim sercem, czego skutkiem będzie stanie się Bożym dzieckiem. I jest to sensowne, a nawet spójne z rozmową Nikodema z Jezusem, którą relacjonuje w swej Ewangelii Jan, gdzie czytamy: *Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego* (J 3, 3). Tak więc drogą do Bożego dzieciństwa jest wiara w Jezusa Chrystusa. Tak mogliśmy zinterpretować te słowa, dzięki liczbie mnogiej tu zastosowanej. Wszystkie rękopisy greckie czwartej Ewangelii, jak i *Wulgata* św. Hieronima mają liczbę mnogą: *którzy ani z krwi, ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili*.

W nielicznych, co prawda, zabytkach starochrześcijańskich można spotkać w tym miejscu liczbę pojedynczą w brzmieniu: *który ani z krwi, ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodził*. Taki przekład występuje w „Kodeksie Veronensi”, gdzie czytamy: *ex deo natus est* i w Lekcjonarzu z kościoła w Toledo. Liczba pojedyncza pozwala zinterpretować 13 werseł chrystocentrycznie i mariologicznie. Za liczbą pojedynczą optował św. Ireneusz. Od niego to brzmienie przejął Tertulian, a za Tertulianem św. Ambroży i św. Augustyn, którzy niekiedy tekst ten tłumaczyli jako *natus est*. Należy pamiętać, że czwarta Ewangelia powstała w Efezie, gdzie działał św. Ireneusz. Miał on żywy kontakt z tradycją aramejską i syryjską, w której być może spisane były fragmenty Ewangelii, starsze od greckich rękopisów⁶². Również należy przypuszczać, że starosyryjska wersja Biblii poprzedzająca *Peszittę* – syryjski przekład Biblii, mogła używać liczby pojedynczej, bowiem w interesującym nas tekście, odkrytym przez Williama Curetona, użyta jest forma: *który [...] narodził się z Boga*. Być może zmiana liczby była wynikiem błędu haplograficznego (skrócenie wyrazu) z wyrazu „narodził” (*ethile-deu*) wypadła końcówka *waw* lub zmiana liczby podyktowana była duchową potrzebą chwili. W tym czasie chrześcijan dotknęła gnoza. Liczba mnoga w wierszu 13 nadaje wersełowi wydźwięk pastoralny. Należy stwierdzić, że zewnętrzne materiały dowodowe wskazują na odczy-

⁶¹ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1980; *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi*, Lublin 2005; *Grecko-Polski Nowy Testament*.

⁶² S. GADECKI, *Wstęp do pism Janowych...*, 13.

tanie 13 wersetu Ewangelii Jana w liczbie mnogiej. Jednak wewnętrzna analiza może skłaniać do przyjęcia liczby pojedynczej. Otóż zastosowany tu *klimaks*: *ani z krwi, ani z żądzzy ciała, ani z woli męża* podkreśla bardziej dziewicze narodziny Logosu, afirmując Jego poczęcie z woli Boga. I jest to logiczny związek zdaniowy z wcześniejszym 12 werse-tem, gdzie jest mowa o dzieciach Bożych, którymi są ludzie dzięki wierze w Syna Bożego – dosłownie – „którzy wierzą w imię Jego”. Podmiotem tu jest Jezus Chrystus. W dalszej części zdania 13 wersetu, Ewangelista w formie przydawki klasyfikującej dookreśla ten podmiot. Zastosowane tu potrójne zanegowanie ludzkiego ojcostwa dopiero pozwala stwierdzić, że to Bóg jest Ojcem Jedyne- go Syna: *A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 14). Ponadto za liczbą pojedynczą w 13 wersecie przemawia i to, że Ewangelista Jan w swym dziele wielokrotnie podkreśla, że Słowo Wcielone daje wierzącym w Niego moc stać się tym, czym Ono jest ze swej istoty *par excellence Synem Bożym – Jednorodzo- nym Synem, który jest w łonie Ojca* (J 1, 18)⁶³.

Perykopa ta również jest podstawą do przepowiadania obecności Maryi w narodzeniu Chrystusa. Prawda ta jest zakryta pod słowa- mi: *A Słowo stało się ciałem* (J 1, 14). Za czyją zgodą? W czym łonie się poczęło? – zapytamy i odpowiemy: za zgodą i w łonie Służebnicy Pańskiej.

2. Treści teologiczne dotyczące Maryi w tajemnicy narodzenia Chrystusa

Sobór Watykański II zachęca kaznodziejów, by przepowiadanie o Maryi oparli na tekstach biblijnych i Tradycji, które jasno przedsta- wiają rolę Maryi w ekonomii zbawienia⁶⁴. To zobowiązuje autora do przybliżenia treści teologicznych związanych z Maryją w tajemnicy nar- odzenia Chrystusa.

Podstawową prawdą, która wynika z tajemnicy wcielenia, jest Boże macierzyństwo Maryi z tytułem *Bogurodzicy – Theotokos*. Tytuł ten ostatecznie został usankcjonowany na Soborze Efeskim (431 r.), a potwierdzony na Soborze Chalcedońskim (451 r.). O Bożym macie- rzyństwie mówił on: *Idąc za świętymi Ojcami, wszyscy jednogłośnie uczymy wyznawać, że jest jeden i ten sam Pan nasz Jezus Chrystus [...]*.

⁶³ Por. J 11, 25; 12, 36; 14, 12; więcej informacji na ten temat w: J. McHUGH, *Mary- ja w Nowym Testamencie...*, 295-308.

⁶⁴ Por. LG 55.

Przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki⁶⁵. Tu natrafiamy na tajemnicę wkraczającą w centrum życia Bożego, Niewiasta z Nazaretu staje się dawczynią życia Jezusowi Chrystusowi – odwiecznie zrodzonemu w łonie Ojca. Z macierzyństwa Bożego Maryi wynikają cztery prawdy, które można wykorzystać w przepowiadaniu:

1. Tytuł *Bogurodzicy* wskazuje na to, że Bóg, biorąc naturę ludzką z Maryi, sam zapoczątkowuje nowy sposób życia. Nieskończony Bóg przyjmuje różny od Bożego sposób istnienia jako Człowiek. Ojciec od wieków rodzi Syna, udzielając Mu i przelewając na Niego swą Istotę. W sposób dziewiczy Maryja uczestniczy w tej płodności Ojca. Rodzi Syna Bożego bez naruszania swojego dziewictwa. Ojciec rodzi Syna według natury Boskiej, Maryja tego samego Syna rodzi według natury ludzkiej. W tej nowej naturze Jezus zrodzony z *Bogurodzicy* jest Zbawicielem i Pierworodnym wszelkiemu stworzeniu, jest Bogiem-Człowiekiem.

2. *Bogurodzica*, umożliwiając Synowi Bożemu zaistnienie w naturze ludzkiej, zapoczątkowuje nową relację między Osobami Boskimi. Wcielony Syn Boży sam mówił o trynitarnych relacjach w ten sposób: *Ojciec większy jest ode Mnie* (J 14, 28), *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30), *Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić* (Mt 11, 27); *Gdy jednak przyjdzie Poczieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie* (J 15, 26). Temuż Duchowi Świętemu Syn Boży zawdzięcza swoje poczęcie w łonie Maryi, co wyraża symbol naszej wiary: *Wierzę [...] w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się poczył z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny – (Symbol Apostolski), czy On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem – (Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński)*. Tytuł *Bogurodzicy* mówi o tajemnicy zrodzenia Syna Bożego i zarazem o wejściu przez to Maryi w wyjątkową relację z Trójjedynym Bogiem.

3. Macierzyństwo Maryi ukazuje godność Maryi jako Matki Pana. Dzięki niemu Bóg jako Człowiek zaistniał między ludźmi. W tytule *Bogurodzica* kryje się godność Maryi, zdolnej nosić w swym łonie Najświętszego Boga. Dlatego to macierzyństwo jest święte. Po drugie, macierzyństwo to prowadzi do synostwa Jezusa Chrystusa, które jest wieczne. Tak więc wieczna jest świętość i macierzyństwo Maryi. Dlatego o Niej nie możemy inaczej mówić jako o Najświętszej Maryi, Matce Boga;

⁶⁵ *Breviarium fidei*, Poznań 64, Księga VI 8.

4. Macierzyństwo Matki Bożej ukazuje prawdę o wyjątkowej łasce, w którą była wyposażona Maryja, co było najwyższym stopniem obdarowania człowieka łaską Bożą, „szczególnym przywilejem”, jak to określił papież Pius IX. *Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego*⁶⁶. *Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego*⁶⁷. Maryja mogła uniknąć wszelkiego grzechu uczynkowego również dzięki brakowi pożądlivosti, która jest zarzewiem grzechu, dzięki pełni łaski, która Ją umacniała w dobrym.

5. Imię *Bogurodzica* mówi o wejściu Maryi w *szczególną relację* do Bosko-ludzkiej natury Chrystusa, który począł się w Jej łonie. Dzięki temu Maryja jest w wyjątkowej i jedynej w swoim rodzaju relacji z Wcielonym Bogiem. Św. Albert Wielki prawdę tę przedstawił następująco: *Ciało Boga jest ciałem Maryi, gdyż ciało to wzięło początek z Maryi. Dziecko w pewien sposób stanowi jedno z matką, podobnie jak owoc z drzewem*⁶⁸. Tak więc Maryja jest Matką Boga przez to, że przekazała cielesną naturę Synowi Bożemu i w pewien sposób przyczyniła się do połączenia człowieczeństwa z Bóstwem, chociaż sama tego połączenia nie mogła dokonać. Chrystus jest Synem Bożym i Synem Maryi, bo został od wieków zrodzony przez Ojca i w czasie z Maryi.

Inną prawdą dogmatyczną, ściśle powiązaną z macierzyństwem Maryi, jest Jej dziewictwo. W wierze Kościoła ta prawda została jako pierwsza przyjęta i podana do wierzenia w czasie, kiedy definiowano treści chrystologiczne. I tak *Symbol Apostolski* mówi: *Jezus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy czy Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński: za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem*. Kościół we wszystkich modlitwach ilekroć wzywa imienia „Maryi”, dodaje „zawsze Dziewicy”. Tradycja Kościoła wyróżnia trzy wymiary tego trwałego dziewictwa: dziewicze poczęcie, dziewicze narodzenie i brak współzycia małżeńskiego po narodzeniu Jezusa. Tak więc dziewictwo Maryi jest trwałe i organiczne, polegające na nienaruszalności ciała, całkowitym oddaniu się do dyspozycji Boga. Tę naukę potwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego*⁶⁹. Św. Au-

⁶⁶ Por. W. PIETKUN, *Maryja Matka Chrystusa. Dogmat maryjny*, Warszawa 1954, 33-41; KKK 491.

⁶⁷ KKK 493.

⁶⁸ S. KAŁDON, *Najświętsza Maryja Dziewica w wierze Kościoła*, Kraków 2006, 59.

⁶⁹ Por. KKK 499.

gustyn, wypowiadając się na temat dziewictwa Maryi, również rozróżnia je jako cielesne i duchowe. Pierwsze jest znakiem drugiego⁷⁰. Duchowe dziewictwo Maryi najbardziej wyrażają Jej słowa: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38).

Grzegorz z Nyssy tak pisał o dziewiczym wyjątkowym narodzeniu Chrystusa: *Jak bowiem dziewica nie dowiedziała się, w jaki sposób w jej ciele powstało zawierające Boga ciało, tak samo nie pojęła porodu, bo jak zaświadcza prorocтво, porodziła bez bólu; jak mówi Izajasz: „Zanim nadeszły bóle porodowe, umknęła i urodziła chłopca” [...] On zatem jako jedyny z tysięcy przyszedł na świat w wyniku nowego i szczególnego porodu; On który ze względu na ciało i krew słusznie został nazwany białym i rumianym, a wybranym z tysięcy ze względu na szczególny, nieskalany i bezbolesny poród, wyróżniający go spośród innych⁷¹. Grzegorz z Nyssy zwraca tu uwagę, na czym miałyby polegać dziewiczy poród Maryi, mianowicie na bezbolesnym porodzie, w radości, w ekstazie, bowiem cierpienie na świat wniosła Ewa, a przez nią wszystkie rodzące kobiety muszą doznawać bólów rodzenia, to jednak nie dotyczyło Niepokalanej Dziewicy Maryi.*

W dziewictwie Maryi należy widzieć: 1. „Nowe stworzenie”, polegające na poczęciu za sprawą Ducha Świętego w dziewiczym łonie „Nowego Adama” – Jezusa Chrystusa; 2. Absolutną inicjatywę Boga we wcieleniu; Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa. Przez swoje Bóstwo jest naturalnym Synem Ojca, a przez swoje człowieczeństwo jest naturalnym Synem Maryi. Jest właściwym Synem Bożym w obydwu naturach⁷²; 3. Pełną otwartość Maryi na Boga. *Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cielesnie⁷³*; 4. Włączenie Maryi do zbawczego dzieła Boga. Bóg nie posłużył się biernie Maryją, ale przyjął Jej dobrowolną decyzję bycia Matką Pana. 5. Typ i ikona Kościoła. *Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić [...], aby stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego* (Ef 5, 25–27). Chrystus jest w dziewiczej relacji z Kościołem, tak jak jest w dziewiczej relacji z Maryją. Można powiedzieć, że dziewictwo Maryi jest prawozorem Kościoła przez ukazywanie działania Boga w Maryi. To w Niej Bóg uczynił wielkie rzeczy. To w Kościele dokonują się Boże sprawy⁷⁴.

⁷⁰ Por. Cz. BARTNIK, *Matka Boża*, Lublin 2003, 146.

⁷¹ GRZEGORZ Z NYSSY, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, przekład Marta Przyszchowska, Kraków 2007, 202.

⁷² Por. KKK 503.

⁷³ TAMŻE, 507.

⁷⁴ Por. TAMŻE; CZ. BARTNIK, *Matka Boża...*, 149.

3. Podsumowanie

Przepowiadając o Maryi w Boże Narodzenie, nie można nie sięgnąć do perykop starotestamentowych nabrzmiałych nadzieją, że to „Dziewica pocznie i porodzi Syna”, nie można nie sięgnąć do Ewangelii relacjonujących nam, jak to było z narodzeniem Chrystusa, wreszcie nie można nie zauważyć osobistych wyjątkowych przymiotów Maryi, którymi została obdarowana ze względu na Chrystusa. Największym przywilejem jest Jej Boże macierzyństwo, które będzie Ją wiązać, od tej pory, wyjątkową relacją z Chrystusem. Z Boskim macierzyństwem Maryi ściśle łączy się przywilej Jej trwałego dziewictwa. Ta prawda wiary ukazuje zbawczą inicjatywę Boga, personalistyczną koncepcję zbawienia przez Chrystusa za osobistą zgodą człowieka oraz duchowe piękno i wolność Maryi.

Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus* jest przeświadczony, że przez wartość liturgii, która jest kultem składanym Bogu, cześć Maryi, której życie jest ściśle powiązane z tajemnicami Chrystusa i życiem Kościoła, będzie proporcjonalna i ukierunkowana na misteria Chrystusa. Gwarantuje to liturgia, którą Paweł VI nazywa „złotą regułą pobożności chrześcijańskiej”⁷⁵. Potrzeba, by przepowiadanie o Maryi w Narodzenie Chrystusa było ściśle powiązane z liturgią. Kaznodzieja ma do dyspozycji czytania mszalne teksty modlitw liturgicznych. To od ich wykorzystania zależy osiągnięcie celu, jakim jest wprowadzenie słuchaczy w misterium Boga. Sobór Watykański II zachęca głosicieli słowa Bożego do studium Pisma Świętego, dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, Ojców i doktorów oraz liturgii, aby wyjaśniać we właściwy sposób przymioty Maryi, które zawsze odnoszą się do Chrystusa⁷⁶.

Ks. dr Wojciech Turowski
Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży

Pl. Papieża Jana Pawła II nr 1
PL - 18-400 Łomża

La presenza di Maria nella predicazione della natività di Cristo

(Riassunto)

La proclamazione del mistero della nascita di Gesù è la predicazione gioiosa, però deve essere radicata nei testi biblici e nell'insegnamento della Chiesa.

L'autore mette in luce la ricchezza delle letture bibliche previste per la celebrazione liturgica del Natale.

⁷⁵ Por. PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Marialis cultus*, Rzym 1974, 23.

⁷⁶ LG 67.